

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 13 maja.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Serwacego. Jutro: Bonifacego. — Gr.-kat. Dziś: 30 Jakowa. Jutro: 1 Maja Jeremi. — Słow. Dziś: Cichostawa. Jutro: Dobiesława.

Wschód słońca 4:30, zachód 7:24.

Nabożeństwa. Dziś w czasie majowego nabożeństwa rozpoczyna się nowenna do Ducha świętego. — O 9 wotywa do P. Jezusa Ukrzyżowanego w kościele OO. Bernardynów, w kościele OO. Dominikanów msza śpiewana. Msza św. z wystawieniem o 10 u OO. Jezuitów, o 12 w katedrze.

Majowe nabożeństwo o 6 u OO. Jezuitów, OO. Bernardynów, OO. Dominikanów i OO. Franciszkanów, o 7 w katedrze, u św. Anny, u św. Maryi Magdaleny i N. Maryi Panny Śnieżnej.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—11, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie wystawa przeważnie największych polskich artystów: Grottgera, Matejki, Siemiradzkiego, Ajdukiewicza, Kossaków, Malczewskiego itd.

Foto-Plastikon 46razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 8 do 14 maja do widzenia: Krwawe dni na dalekim Wschodzie. Ekspedycja wojsk sprzymierzonych do Chin. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7: „Tęcza“.

WOJNA

Depesze z dnia 11 maja br.

W Władywostoku.

Władywostok. (TBK.). Panuje tu spokój; nieprzyjaciela nie widać. Tutejszy komendant odjechał, dokonawszy przeglądu wojska i fortów.

Pożyczka rosyjska.

Nowy Jork. (TBK.). Tutejsze banki przyjęły mniej więcej 4 miliony dolarów wydanej w Paryżu rosyjskiej pożyczki.

W sprawie Niuczwanu.

Londyn. (TBK.). Na onegdajszym posiedzeniu Izby gmin zapytał Mac Arthur, czy angielski konsul w Niuczwanu prosił rząd o wysłanie tam kanonierki

dla ochrony interesów angielskich i jakie rząd poczynił kroki celem ochrony życia i mienia angielskich poddanych w Niuczwanu.

Podsekretarz stanu odpowiedział na pierwsze pytanie przecząco i zaznaczył, że Niuczwan leży w obrębie pola walki, dlatego rząd angielski niedawno poczynił u obu stron walczących przedstawienia i prosił o wydanie zarządzeń w celu ochrony interesów poddanych angielskich w Niuczwanu. Rząd rosyjski odpowiedział, że wyda dotyczące zarządzenia. Na zapytanie co do ochrony angielskich poddanych w czasie między opuszczeniem Niuczwanu przez Rosyan a obsadzeniem go przez Japończyków odpowiedział podsekretarz, że o ile sądzi w tym wypadku nie będzie żadnej ochrony. Na zapytanie, czy od dnia 17 września 1903 nastąpiła jaka wymiana zdań między Rosją a Anglią w sprawie tybetańskiej wyprawy, odpowiedział reprezentant rządu, że były tylko poufne konferencje, z których niczego nie można podać do wiadomości.

Depesze z dnia 12 maja br.

Charakterystyka Kuropatki.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze bardzo ostro i ujemnie krytykują działalność Kuropatki jako wodza, nazywając go pustą głową, która niema pojęcia o prowadzeniu wojny w większym stylu.

Kłamie jak najęty.

Tokio. (TBK.). Biuro Reutera donosi: Urzędowe badanie wykazało, że przesłany carowi raport Aleksiejewa, donoszący o przywróceniu połączenia kolejowego między Niuczwanem a Portem Artura jest nieprawdziwy.

Ruchy wojsk japońskich.

Petersburg. (TBK.). Specjalny korespondent rosyjskiej Agencji telegraficznej donosi z Mukdenu. Według ostatnich wiadomości jedna dywizja japońska maszeruje z Fengwanczen drogą do Hajczen, druga zaś do Saimatsi. Oprócz tego widać małe oddziały japońskie na zachód od Fengwanczen. Japończycy przekroczyli w dolnym biegu rzekę Aianko. Co do liczby żołnierzy japońskich, którzy wysiedli na ląd w Pitsewo, niema dotąd dokładnych wiadomości.

Londyn. (Tel. wł.). Generał Kuroki oczekuje nadejścia drugiej armii, potem dopiero posunie się na przód.

Ruchy wojsk rosyjskich.

Londyn. (Tel. wł.). Między Widzu a Pjoengiang Japończycy zmusili do odwrotu oddział rosyjskiej kawalerii, liczący 300 ludzi. Rosyanie opuścili Niuczwan.

Z Cziu donoszą, że Rosyanie pod naporem obu japońskich armii opuszczają stanowiska koło Liaojiang

i cofają się do Mukdenu. Do walnej bitwy przyjdzie prawdopodobnie nad rzeką Taitsueho, na wysokości Mukdenu. Kuropatki fortyfikuje swoje pozycje ciężkimi działami.

Tokio. (TBK.). Rozmaite doniesienia, które tu nadeszły, wskazują na obecność oddziału wojska rosyjskiego koło Jöngpjon, pomiędzy Andżu a Unsan. Oddział ten, który jest mały i składa się tylko z konnicy, ma widocznie za zadanie niepokoić flanki Japończyków i ich połączenia na południe od rzeki Jalu.

Szanhajkwan. (TBK.). (Doniesienie Biura Reutera z d. 11 maja). Rosyanie pozostają jeszcze w okolicy Niuczwanu a pewna ich liczba powróciła do miasta. Stojąca załogą w Tasziczao artyleria jest w pogotowiu do wymarszu. Pogłoski o walce koło Liaojan dotychczas bynajmniej nie potwierdzono; prawdopodobnie chodziło o utarczkę z bandami rozbójniczymi. Do Haiczeng idą posiłki z Liaojanu.

Atak na Andżu.

Seul. (TBK.). (Doniesienie Biura Reutera) Według ostatnich wiadomości, oddział rosyjski, który atakował Andżu, należał do kolumny gen. Mandaritowa, składał się z 600 kozaków i przybył z Liaojiang. Wzięci do niewoli żołnierze opowiadają, że kolumna ta ma tylko na 12 dni żywności.

Tokio. (TBK.). (Doniesienie urzędowe). Atak rosyjski w dniu 10 maja na Andżu został odparty. Po stronie przeciwnej zginęło 4 żołnierzy, a 6 jest rannych. Rosyanie stracili 50 żołnierzy. Wzięty do niewoli podoficer powiedział, że oddział rosyjski liczył 500 ludzi.

Stan zdrowia w. ks. Cyryla.

Petersburg. (TBK.). Urzędowa relacja lekarska o stanie zdrowia w. ks. Cyryla powiada, że jest u niego wstrząśnięty cały system nerwowy i osłabione serce. Wskutek tego w ks. Cyryl potrzebuje dłuższego odpoczynku i bacznej opieki.

W Porcie Artura.

Berlin. (Tel. wł.) Według „Local Anz.“ eksplozje w Porcie Artura tłumaczyć sobie należy tem, że Rosyanie próbowali rozsądzić dynamitem kadłuby okrętów, zatopionych u wejścia do portu przez Japończyków i w ten sposób uruchomić swą eskadrę.

Różne wiadomości.

Petersburg. (Tel. wł.) Car udaje się w najbliższych dniach do Charkowa, aby pożegnać 10 korpus armii. W dalszych 20 okręgach zarządzono mobilizację.

W. ks. Borys na razie pozostaje za pozwoleniem cara w Mukdenie.

Rada wojenna uwiadomiła Kuropatki, że przed drugą połową czerwca nie może liczyć na znaczniejsze posiłki.

95)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIĘŚĆ.

— O, bynajmniej. Mój teść kupił go na podstawie przyjacielskiej transakcji z rodzicami jednego ze swoich uczniów. Dom ten należał do posagu, jaki wniosła nieboszczka lady Helena Montgomery małżonkowi swemu sir Wiliamowi Lyle, ojcu jednego z najbardziej arystokratycznych uczniów szkoły mojego teścia... Ale, mój Boże, panie kolego, co panu jest?

W życiu swoim Brett nie doświadczył podobnie przerażającego wstrząśnienia. Sir Karol Lyle! Montgomery! Dom w Putney własnością matki sir Karola! Cóż za straszliwa perspektywa otwierała się nagle przed jego oczami.

— Czy pan jesteś cierpiący, panie Brett! — pytał adwokat. — Może szklanek wina?

— Nie, dziękuję bardzo! — mruknął Brett, który i tym nawet razem zdołał cudownie prawie zapanować nad swoim wzruszeniem. — Zrobiło mi się chwilowo niedobrze, już prawie przeszło. Pożegnaj pana, muszę się trochę przejść, świeże powietrze da mi ulgę.

Brett nie wiedział, jak się znalazł na małym skwerze Lincoln's Inn i machinalnie usiadł na ławce. Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego? To słowo dławilo mu gardło, osłepiało oczy, gniotło mu pierś i waliło młotem w skroń. Nie śmiał ani się namyślać ani rozmawiać. Czuł tylko, że doznałby ulgi, gdyby mógł płakać.

Wreszcie zdał sobie sprawę, dosyć zresztą niejasno, że przechodnie patrzyli na niego z ciekawością. Przestrach zdjął go na myśl, że ktoś z jego znajomych mógłby go zaczepić. Podniósł się, zawołał dorożkę i powrócił do siebie.

A więc wreszcie — śledztwo jego doszło do kresu! Panna Browne miała otrzymać odpowiedź upragnioną i to prędzej nawet, niż można było oczekiwać. Człowiekiem, który zabił Lady Delię, byłżeby — sir Karol Lyle, jej mąż!?

— Mój Boże! — jęczał Brett prawie głośno — czyż to możliwe?

Przez długie godziny siedział jak martwy w fotelu. Smith wszedł, zapalił lampy, zapytał się czy może podać herbatę, ale dostał niecierpliwą odpowiedź odmowną. I znowu upłynęło kilka godzin.

Około godziny dziewiątej Smith pojawił się znowu, meldując, że przyszedł pan Winter.

— Mówiłem ci przecież, żebyś nie przyjmował nikogo. Niema mnie w domu! — wołał Brett z wściekłością, gotów nieledwie do rzucenia się na Bogu ducha winnego starego sługę.

— Proszę pana, ja mu to mówiłem kilka razy, powtarzałem mu to wyraźnie, nawet się zaklinałem, proszę pana. Ale pan Winter nie chciał mnie słuchać. Powiada, że pan jest w domu. Wiadomo mu o tem na pewno.

— A więc poproś go, aby był tyle uprzejmy i przyszedł jutro z rana. Jestem bardzo cierpiący. Doprawdy, nie mogę go dziś przyjąć.

Smith wyszedł, w chwilę potem pojawił się jednak na nowo.

— Panie — rzekł — pan Winter mówi, że to,

co on panu chce powiedzieć, ma straszne znaczenie. Mówi, że trzeba, aby go pan natychmiast przyjął.

— A więc dobrze! Niech wejdzie! — rzekł Brett zgrzytając zębami i wyciągnął rękę po szklanek brandy, którą skwapliwie wychylił.

Wkrótce potem, w gabinecie adwokackim, stali naprzeciw siebie dwaj ludzie; jeden drugiemu patrzył prosto w twarz, w długim milczeniu, bez jednego słowa powitania albo wyjaśnienia.

XXVI.

Niedowierzanie pana Wintera.

Inspektor pierwszy przerwał milczenie.

— A więc była u pana Jane Harding? — zapytał tonem, który wskazywał pewność odpowiedzi twierdzącej.

Brett spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Trzeba było, żebyś pan ją był widział! — wołał Winter, który najwidoczniej był w stanie niezwykłego podrażnienia. — Widzę po wyrazie pańskiej twarzy, że pan znasz już prawdę; dowiedzieć się pan o niej mogłeś tylko od tej dziewczyny.

— Jaką prawdę?

— No, tę, że sam sir Karol Lyle jest wmieszany w całą tę sprawę!

— Co pan chcesz przez to powiedzieć?

(C. d. n.)

Petersburg. (TBK.) Gen. Flug donosi z Mukdenu: Wiadomość, podana przez dzienniki zagraniczne o opuszczeniu przez Rosyan Inkau i cotnięciu wojsk strażących toru kolejowego i zastąpienie ich przez Chińczyków, jest fałszywą.

Kronsztad. (TBK.) Krążownik I klasy „Admirał“, powrócił do tutejszego portu z podróży za granicę.

Odgłosy wojny.

Ukrywana katastrofa „Bajarina“.

Wkrótce po wybuchu wojny, kiedy katastrofy przeróżnych okrętów w Porcie Artura zaczęły się mnożyć, pojawiła się szczegółowa wiadomość o zatonięciu „Bajarina“, który natknął się na własną minę. Wiadomość tę nazwano w relacjach z Portu Artura najpierw „nieprawdopodobną“, potem zaś zaprzeczono jej zupełnie kategorycznie. Teraz jednak zapewniają ze strony dla Rosyan życzliwej i do powiększania relacji o ich stratach bynajmniej nie skłonnej, że zaprzeczenie to było zupełnie fałszywe. W wiedeńskim „Fremdenblacie“ czytamy:

„Paryż, 6 maja. Tutejszemu nacyonalistycznemu „Eclair“, którego relacje wojenne trzymane są w duchu zdecydowanie rusofilskim, donosi z Petersburga jego tamtejszy korespondent następującą sensacyjną wiadomość: Dopiero teraz udało się wydobyć na światło dzienne szczegóły zatonięcia pancernego krążownika „Bajarina“, które starano się ukryć, a któremu rosyjskie ministerstwo wojny uparcie zaprzeczało. Na podstawie informacji, otrzymanych od pewnego wysokiego oficera mogą donieść: Celem utrzymania i tak już powszechnie zachwianego zaufania do floty, po pierwszych jej od miarodajnych czynników niezależnych (?) niepowodzeniach, postanowiono katastrofę „Bajarina“ pogrzebać w archiwum ministerstwa marynarki wojennej. Nikt — nawet najbardziej wtajemniczeni — nie przeczuwał długi czas, że tego samego dnia, kiedy „Jeniślej“ natknął się na własną minę w porcie Dalnym poszedł na dno z całą załogą, ten sam los w tym samym porcie spotkał także „Bajarina“. Wskutek wybuchu miny stracił on mianowicie ster i śrubę i został tak uszkodzony, że o dalszem prowadzeniu go nie mogło być mowy. Wówczas komendant obawiając się, aby fala nie rzuciła bezsilnego okrętu na nową morderczą minę, co przyprawiłoby jego załogę liczącą 380 ludzi o śmierć bezcelową, po krótkiej naradzie kazał spuścić łodzie i z całą załogą przejechał bezpiecznie na ląd. „Bajarin“ trzy dni jeszcze trzymał się na wodzie, potem jednak rzucony falą na minę, wyleciał rzeczywiście w powietrze i zatonął ze wszystkim, czego Chińczycy, urządzający nań, po opuszczeniu go przez załogę, rozbójniczo wyprawy, nie zdążyli ukraść. Dowódcę z powodu przedwczesnego opuszczenia statku stawiono przed sąd wojenny, a załogę wcielono do innych okrętów. Na polecenie jednak Aleksiejewa śledztwo sądowe przeciw dowódcy wdrożone, wstrzymano, a jemu samemu wyznaczono niebezpieczny posterunek w Porcie Artura. „Bajarina“ jednak na rozkaz Aleksiejewa nie wykreślono ze spisu okrętów, tak, że właściwie dotąd figuruje on w flocie portarturskiej jako jednostka bojowa. Ten krok Aleksiejewa ściągnął nań wielką nielaskę cara“.

Protest Japonii.

Pisma rosyjskie zamieszczają tekst raportu ministra sprawiedliwości Murawiewa w sądzie rozjemczym w Hadze w sprawie wenezuelskiej, w którym ten minister był przewodniczącym.

Z raportu dowiadujemy się, że minister, zamykając posiedzenie sądu miał mowę, w której wspominał o wojnie na Dalekim Wschodzie. Między innymi znalazły się tam słowa następujące. „Wszchemogąca i wszystkim widząca Opatrzność odróżni sprawę słuszności od zamiarów pychy, a spokojną stanowczość i niezachwianą stałość od wojowniczej zaczepki i namiętnego zaślepienia... Ale, gdy minie burza, rzucająca obecnie Daleką Azję w krwawy bój przeciw Europie, to wówczas powróci znowu zbawcza cisza“.

Posel japoński słusznie oburzony temi co najmniej nietaktownymi oświadczeniami wniósł protest, który złożony został do akt stałej Izby sądu rozjemczego i zakomunikowany mocarstwom, które podpisały konwencję w Hadze. W proteście tym czytamy: „Przekonany o tem, iż napaści na postępowanie, pobudki lub dobre imię podpisanych na konwencji haskiej d. 29 kwietnia 1899 r. mocarstw są w stałej Izbie sądu rozjemczego niewłaściwe, japoński rząd cesarski, dla ochrony swego honoru i godności i w celu zapobieżenia bezzasadnemu i niewłaściwemu używaniu tego sądu, zgłasza swój formalny i stanowczy protest przeciw uwłaczającym Japonii uwagom, uczynionym przez Murawiewa“.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przy słabym udziale Koło polskie odbyło wczoraj w południe posiedzenie w celu ustalenia komunikatu o parlamentarnem położeniu. Hr. Dzieduszycki odczytał projekt ułożonego przez komisję parlamentarną komunikatu, który z małymi zmianami przyjęto większością głosów. P. Sozański cofnął swój wniosek, postawiony na ostatnim posiedzeniu. Na tem posiedzenie zamknięto.

Komunikat Koła polskiego.

Wiedeń. (TBK.) Na odbytem dziś popołudniu posiedzeniu uchwalilo Koło polskie ogłosić następujący komunikat:

„Koło polskie ubolewając nad tem, że zbyt krótkie trwanie sesji Rady państwa utrudniało podjęte przez nie usiłowania w celu sprowadzenia takiego przynajmniej porozumienia pomiędzy Niemcami a Czechami, któreby umożliwiło uzdrowienie parlamentu, poleca swemu prezydium, aby w tych usiłowaniach i nadal nie ustawało.“

„Patrząc z niepokojem na możliwość pozaparlamentarnego gospodarstwa finansowego w państwie uważa Koło polskie zwołanie parlamentu celem uchwalenia prowizoryum budżetowego za konstytucyjnie wskazane i wzywa rząd, aby czuł nad zadosyćczynieniem potrzebom gospodarczym i kulturalnym naszego kraju.“

„Koło polskie żywo odczuwając, że długoletnie załatwianie spraw zapomocą §. 14. niepospolicie ścieśnia podstawy życia konstytucyjnego, wyraża przekonanie, że załatwienie spraw państwowych pierwszorzędno znaczenia, jak ugoda węgierska, taryfa cłowa, traktaty handlowe, podjęcie wypłat w gotówce itp. zapomocą §. 14. stałoby w rażącej sprzeczności zarówno z osnową tego paragrafu jak w dobrze zrozumianym interesie państwa.“

„Koło polskie uznaje, że położenie wytworzone przez siedmioletnie trwanie obstrukcji, udaremnia skuteczną kontrolę parlamentarną i tem samem przynosi ujmę potędze państwa a swobody konstytucyjne na poważne naraża niebezpieczeństwo. Dalsze trwanie tego stanu musi podkopać państwową gospodarkę finansową, osłabić szacunek dla prawa i wstrząsnąć porządkiem społecznym. Wobec tego spełnia te tylko stronnictwa w Radzie państwa swój obowiązek i uwolnią się od współwiny za dalsze trwanie obecnych oplakanych stosunków, które stanowczo i zasadniczo obstrukcję potępią i jej ponowienie w sprawach żywotnych dla państwa na przyszłość uniemożliwią.“

„Doświadczenie w innych państwach zdobyte poucza, że można obstrukcją dotknięte parlamenty wtedy tylko uzdrowić i tem samem dalsze trwanie życia konstytucyjnego zabezpieczyć, kiedy rząd użyje wszystkich środków, jakimi rozporządzać może, aby sprowadzić zmianę wadliwego regulaminu i stronnictwa przynagli do zapewnienia porządnego i skutecznego toku obrad i uchwiał parlamentu.“

„Koło polskie wzywa zatem rząd, aby na tę drogę wstąpił.“

Depesze z dnia 11 maja.

Odnaczenie.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz nadał radcy policyi w Krakowie p. Władysławowi Swolkienowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Z pruskiej Izby panów.

Berlin. (TBK.) Kilku mowców żądało wyjaśnień w sprawie wypowiedzenia istniejących i zawarcia nowych traktatów handlowych i żądało energicznego zwalczania socjalnej demokracji.

Hr. Mirbach zaznaczył, że poprawa stosunków da się osiągnąć jedynie przez zmianę regulaminu wyborczego do parlamentu niemieckiego.

Prezydent ministrów hr. Bülow odpowiadając na wywody o niezadowoleniu w państwie oświadczył, że przed 7 laty, gdy powrócił z Rzymu, oświadczyli mowcy z rozmaitych stronnictw, że nigdy niezadowolenie w państwie nie było tak wielkie, jak wówczas. Za czasów Bismarka tak się działo, że Bismark wątpił, czy znajduje się w państwie chociażby jeden zadowolony Niemiec. Dlatego socjalna demokracja znajduje w państwie tak podatny teren. Niezadowolenie nie przysporzyłoby socjalnej demokracji tylu zwolenników, gdyby w kołach i prasie, która twierdzi, że stoi na stanowisku monarchistycznym i chwali się patriotyzmem i narodowym kierunkiem, nie polemizowano w dotychczasowy sposób z rządem a nawet z najwyższym czynnikiem, co najbardziej przyczynia się do zyskiwania tysięcy zwolenników dla obozu socjalistycznego. Socjalna demokracja żyje — jak powiedział jeden z jej przywódców — z błędów jej przeciwników. Starajmy się więc wszyscy usunąć wszystkie błędy, które wychodzą na korzyść socjalnej demokracji. Usunąć źródło niezadowolenia a wówczas mniej kart socjalistycznych wejdzie do urny wyborczej. Zarzucono mi, że wojuję słowami, ale sądzę, że według okoliczności lepsze są słowa od czynu zbyt pospiesznego lub nieszczęśliwego. W parlamencie niemieckim oświadczyłem raz, dlaczego uważam parlamentarną akcję przeciw socjalistom za niekorzystną i wprost szkodliwą. Uważam za obowiązek czynić wszystko celem połączenia stronnictw obywatelskich i usunąć z drogi to, co stoi tam na zawadzie. Potępiam dlatego wszelkie waśnie wyznaniowe. Pożądanym byłby pokój wyznań, a i na wszystkich innych polach powinno się dążyć do połączenia się. Zarzucano mi, że zanadto uwzględniam większość parlamentarną. Sądzę, że udowodniłem nieraz, iż nie daję do tego powodu, nie mogę jednak na mem stanowisku zrezygnować z możności usunięcia istniejących między stronnictwami przeciwieństw. Jeżeli chcemy dalej prowadzić socjalną reformę, która stała się pierwowzorem dla wszystkich innych krajów cywilizowanych, to zastrzegam sobie prawo zajęcia się specjalnymi zarządzeniami przeciw socjalnej demokracji, jeżeli ona zmusi nas do tego swem zachowaniem się. Wina obecnego położenia leży

jednak nie tylko w systemie wyborczym, gdyż żaden system sam przez się nie jest ani dobrym ani też zupełnie złym a staje się złym przez jego stosowanie. Jeżeli niemieccy wyborcy nie umieją należycie używać istniejącego systemu wyborczego, nie mogą się dziwić, jeżeli prędzej czy później znajdziemy się wobec dylematu, czy mamy zgodzić się na „państwo przyszłości“ ze swoim porządkiem i podziałem własności, czy istniejące prawo wyborcze ma być w pewnej mierze uzupełnione.

Przy zawieraniu traktatów handlowych będzie się mowca starał o ochronę złych stosunków rolnictwa i ułatwienie zbytu dla niemieckiego przemysłu. Termin wypowiedzenia traktatów należy do rządu. W sprawie opozycji konserwatystów przeciw rządowi oświadcza hr. Bülow, że tego ich ataku na rząd nie uważa ani za słuszny ani za dowód politycznej miary. Żaden rząd nie okazał się bardziej przychylnym dla rolnictwa, jak obecny. (Następne posiedzenie w piątek).

Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) Soc. dem. Gradnauer żądał wyjaśnień w sprawie wydalania oficerów, którzy funkcjonowali jako sędziowie w procesie Bilsogo. Sekretarz ministerstwa wojny odpowiedział na to, że sprawa wydalania lub przyjmowania oficerów służy wyłącznie cesarzowi, ministerstwo wojny zaś nie ma tu żadnej ingerencji. Podczas obrad nad budżetem marynarki poseł Kardorf ze stronnictwa rządowego poruszył sprawę budowy łodzi podwodnych i potrzeby powiększenia floty. Sekretarz stanu Tirpitz oświadczył, że problem łodzi podwodnych nie został wcale rozwiązany i łodzie te nie są zdolne dokonać wielkiego dzieła przeobrażenia floty.

Zaprzeczenie Apponiego.

Budapeszt. (TBK.) Hr. Albert Apponyi ogłasza, że nie jest prawdą, jakoby chciał się wycofać z życia politycznego.

Depesze z dnia 12 maja.

Wrażenie komunikatu młodoczeskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze dzienniki tutejsze bardzo ostro krytykują komunikat klubu młodoczeskiego, zarzucając mu dwuznaczność i brak zdecydowania.

Ustąpienie Buelowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) W wiedeńskich kołach dyplomatycznych uważają ustąpienie Buelowa ze stanowiska kanclerza niemieckiego za zupełnie zdecydowane.

Powstanie Hererów.

Berlin. (TBK.) Gubernator Leutwein donosi, że koło Ontio niemiecki oddział stał się z Hererami, którzy cofnęli się na górę Paresis. Po niemieckiej stronie 1 żołnierz poległ, 1 ranny a 2 brak.

Berlin. (TBK.) Gubernator Leutwein donosi z Entio, że porucznik Holzmann z 14 kawalerzystami stoczył 28 kwietnia bitwę z Hererami. Po stronie niemieckiej poległ jeden żołnierz, Hererzy zaś mają 31 zabitych.

Berlin. (TBK.) Dzienniki donoszą, że książę Joachim Albrecht, syn księcia Albrechta pruskiego uda się w najbliższych dniach do Afryki południowo-zachodniej.

Wypadki i katastrofy.

Nowy Jork. (TBK.) W kopalniach „Towarzystwa węglowego i żelaznego“ w Lerrin (stan Illinois), podczas gdy właśnie 385 robotników było przy pracy, wybuchło 50 beczek prochu. Wydobyto już 6 trupów i 18 rannych. Obawiają się, że wiele zwłok jest pod gruzami.

Paryż. (TBK.) Przy próbie wyciągnięcia arenauty Bassina z balonu, który zaplątał się o komin jednej z kamienic na pl. Bastyli, nastąpiła eksplozja, wskutek czego dom cały stanął w płomieniach; 19 osób jest rannych.

Genoa. (Tel. wł.) Onegdaj popołudniu nastąpiła eksplozja w tajnym warsztacie patronów dynamitowych dla połowu ryb. Warsztat zapadł się. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 1 trupa i dwie osoby ramie. Zachodzi obawa, że jeszcze więcej osób znajduje się pod gruzami.

Berlin. (TBK.) Berlińscy pomocnicy piekarscy uchwalili rozpocząć dziś strajk.

Rzym. (TBK.) Donoszą, że przybędzie tu wielka pielgrzymka francuska, jako protest przeciw rządowi.

Wiedeń. (TBK.) Umarł tu radca ministerjalny Iszkowski.

Wiedeń. (TBK.). Obrady deputacji kwotowej rozpoczną się w czerwcu po ukończeniu obrad delegacyjnych.

Rzym. (Tel. pryw.). Papież poruczył ks. kard. Satolliemu referat o sprawach kościelnych w Ameryce, a więc także i kwestję biskupów polskich w Ameryce.

Londyn. (TBK.) Izba gmin oświadczyła 221 głosami przeciw 155 wniosek o wypłacenie członkom parlamentu odszkodowania.

Montevideo. (TBK.). Powstańcy wysadzili w powietrze dwa mosty kolejowe i zagrażają okolicznym załogom, które są słabe.

Nowy Jork. (TBK.). Z Manili donoszą, że kilkuset Morosów napadło na oddział wojska rządowego. 2 oficerów i 15 żołnierzy zabitych, 5 żołnierzy rannych.

Konsekracya kościoła PP. Sakramentek.

Ze zwykłym ceremoniałem odbyło się wczoraj o godz. 8:30 rano uroczyste otwarcie i poświęcenie kościoła PP. Sakramentek, który oddany został do użytku publicznego. Aktu konsekracyi dokonał ks. arcybiskup Weber w asystencyi licznych kleru. O godzinie 1 po ukończeniu ceremonij konsekracyjnych odprawiono w nowoottwartym kościele wobec licznie zebranej publiczności pierwszą mszę, podczas której chór ucznien pensjonatu klasztornego wykonał szereg pieśni religijnych.

Kościół ten ufundowała jeszcze w roku 1743 księżna Helena z Żurakowskich Czetwertyńska i wzniosła dość skromne jego ściany, które dopiero w r. 1881 wskutek ofiarności siostry zakonu, hr. Potulickiej i ofiar prywatnych mógł być przez architekta Minasiwicza do dzisiejszego stanu doprowadzony. Na zupełne jego wykończenie i na postawienie ołtarzy zabrakło pieniędzy i wiele lat minęło, nim dzisiejsza uroczystość mogła przyjść do skutku. Kościół w stylu barokowym, jasny, składa się z dwóch części; części trzynawowej, z prezbiterjum i dobudówki, która służyć miała pierwotnie za modlitewnię zakonnic.

Ponieważ jednak okazała się potrzeba powiększenia miejsca dla zakonu, wciągnięto do niego prezbiterjum, a ołtarz ustawiono u wylotu nawy głównej. Z powodu tej sytuacji musiał architekt stawiając obecnie ołtarz, który zarazem oddziela publiczność od zakonu, projektować go tak, aby nie zmniejszał przestrzeni kościoła i nie zasłaniał perspektywnego widoku na części przeznaczoną do użytku klasztoru. Architekt stworzył więc przeźrocze, składające się z dwóch kolumn olbrzymich, zakończających architekturę kościoła uwiecznionych figurami aniołów, stojących na straży świątyni i baldachimu na czterech słupach z różowego marmuru. Podstawy obu tych części architektonicznych połączył murem, w którym umieszczone są piękne drzwi z żelaza kutego.

Na słupach baldachimu wsparte jest belkowanie, na którym wspaniała, przejrzysta kopuła z żelaza kutego, złożona, zakończona krzyżem. Na osi słupów siedzące aniołki uzupełniają malowniczą sylwetę kopuły. Baldachim ten wznosi się nad tronem dla ustawienia Sanctissimum dla nieustającej adoracyi. Tron z białego marmuru zdobią cztery marmurowe aniołki. Do całej tej budowy przyparte są z obu stron masy z ciemnego alabastru. W środku masy tabernakulum, bogato rzeźbione, ujęte w ramy barokowych ślimacznicy, podtrzymujących podstawę pod krzyż.

Projekt ten jest dziełem architektury pana Władysława Sadowskiego, prof. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, twórcy fasad nowego dworca kolejowego. Wykonanie i kierownictwo techniczne spoczywało w rękach budowniczego i architektury p. Edmunda Żychowicza i z uznaniem podnieść należy, że każdy szczegół jest tak sumiennie wypracowany pomimo, że dzieło to w krótkim czasie i małym stosunkowo kosztem wzniesione zostało. Artystyczną stroną projektu wyposażył p. Piotr Wójtowicz, znany artysta rzeźbiarz, wspinał się figurami w marmurze i gipsie. Wszystkie są ideałem rzeźby dekoracyjnej, piękne w ruchach i sylwetce, przytem pełne prostoty.

Nie wiem, czy wogóle posiada Lwów w swej kościelnej rzeźbie coś równie pięknego. Roboty kamieniarskie wykonała znana firma Majerskiego z Przemysła bardzo sumiennie. Roboty artystyczno-słusarskie firma Piotrowicz i Szumann i pomimo, że warsztat nie jest specjalnie do tego urządzonej, wywiązała się z zadania swego nadzwyczaj chlubnie.

Na zakończenie z uznaniem prawdziwie podnieść należy energię przełożonej klasztoru, p. Janiny Kowarzyk, która z całą usilnością dążyła do wykończenia kościoła a przedewszystkiem to, że budowy świątyni nie oddała w ręce niepowołane, lecz w ręce artystów i przyporządkowała o jedno więcej prawdziwe i piękne dzieło sztuki budowniczej.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 12 maja b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	734.7	9.2	W ²	0.0	14.8	7.3
2 popoł.	735.4	13.6	WSW ²			
9 wiecz.	736.6	9.5	cisza			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, o pół do 6 nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu, lokalne deszcze.

— **Stanisława Włodkowa.** W nocy z środy na czwartek zmarła w Zakopanem dr. medycyny Stanisława z Krigerów Włodkowa, jedna z najszlachetniejszych przedstawicielek polskich kobiet współczesnych.

Urodzona w Królestwie Polskim (w Pułtusk) w r. 1868, idąca za prądem ducha czasu poświęciła się pracy naukowej i zawodowej. W r. 1896 ukończyła w Zurychu wydział lekarski, poczem przeniosła się z mężem do Warszawy. Na kursach jeszcze będąc, wyszła za mąż za Ludwika Włodka, znanego w Warszawie publicystę.

Wkrótce po osiedleniu się w Warszawie pojechała za mężem do gub. Wiatskiej, dokąd go zesłano za ja-

kieś przypisywane mu winy polityczne. W tym czasie przygotowywała się do powtórných egzaminów lekarskich, aby uzyskać dyplom rosyjski, bez którego nie wolno w Rosyi lekarzowi praktykować.

Złożywszy pomyślnie te egzamina w Kazaniu, powróciła do Warszawy 1900 r. w nadziei, że odtąd zacznie się dla niej w ustalonych warunkach okres spokojnej pracy.

Dotychczas wszystko, do czego doszła, wszystko co przeszła, było zdobywane i pokonywane z bohaterkim wysiłkiem w najokropniejszych warunkach. Ciężka praca umysłowa, walka o byt materialny, karmienie dzieci, kłopoty zesłania, trud i gorączka forsownych egzaminów — wszystko to zbiegało się w jej życiu jednocześnie, tworząc warunki, nie dające się na pozór fizycznie pokonać. Była to jednak kobieta zdolna, energiczna i taka hartowna moralnie, że nie znać było na niej wysiłku; nie miała w sobie nic tragicznego, owszem była zawsze dla otoczenia źródłem otuchy i dobrego humoru. Dopisywało jej zdrowie, zazdrośczone jej sił i energii.

Ale z tem zdrowiem przerachowała się. Wyczerpany nadmierną pracą organizm dostał się w szpony okrutnej choroby (w szpitalach zapewne nabytej), i właśnie kiedy po powrocie do Warszawy rozpoczęła z powodzeniem praktykę lekarską, stanęło przed nią widmo nowego, niespodziewanego wroga, przed którym pochylić musiała głowę z rozpaczą. Nie pomogła paroletnia kuracya w Zakopanem; organizm uległ gruźlicy.

Tak skończyła krótki, pięknie zapowiadający się żywot lekarka, która marzyła o ratowaniu życia innym, dzielna kobieta, osierocająca męża i dwoje dzieci kochanych, dobra Polka, szlachetny człowiek.

— **Msza żałobna** za spokój duszy śp. Zofii w Fanogorów Lewickiej odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. lac. dnia 14 b. m. o 9 rano urządzona staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej „Kola Pań“.

— **W numerze dzisiejszym** podajemy resztę depesz z nocy poprzedniej, których we wczorajszym numerze porannym dla braku miejsca nie mogliśmy zamieścić.

— **Koncert Mickiewiczowski.** Na program dzisiejszego koncertu, urządzonego na kolumnę Mickiewiczowską, składają się, jak już zaznaczono, utwory tylko polskich autorów. Pieśni solistów, oraz choralne dzieła muzyczne mają za podkład słowa Mickiewicza. Aleksander Bandrowski odśpiewa w pierwszej części koncertu „Alpuhara“ z opery Żeleńskiego „Konrad Wallenrod“; w drugiej części cztery pieśni: a) H. Opieńskiego „Te rozkwitnie świeżo drzewa“; b) Si. Niewiadomskiego „Moja pieszczotka“ i „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą“; c) Żeleńskiego „Słowiczku mój“. Chóry męski i mieszany „Lutni“ wykonają z towarzyszeniem orkiestry i arfy bardzo piękne dzieło muzyczne Moniuszki: „Sonety krymskie“, oraz Jareckiego „Ode do młodości“. Wykonaniem „Sonetów“ kieruje p. Cetwiński, w „Odzie“ dyryguje Henryk Jarecki. Solową partję tenorową w obu dziełach objął p. dr. Czerny.

Teodor Pollak będzie grał preludjum Chopina (de dur) oraz „waryacje na temat własny“, rzecz nieznaną we Lwowie.

Doborowy program i piękny cel niewątpliwie sprawią, że sala Filharmonii będzie dziś wypełniona po brzegi. Dziś sprzedaje bilety Kasa Filharmonii.

Jak się w ciągu dnia wczorajszego dowiedzieliśmy, zakup biletów na dzisiejszy koncert jest ogromny. Komitet otrzymuje mnóstwo zgłoszeń z prowincyi.

Komitet zarządzający wieczór Mickiewiczowski prosi nas o sprostowanie omyłki, która się wkrađa do afisza. Łoże mezaninowe kosztują, nie jak w afiszu podano 18 koron, ale 20 koron.

— **W sprawie budowy pomnika Mickiewicza.** Otrzymujemy następujące pismo: Do kobiet polskich całego kraju zwraca się komitet pomnika Mickiewicza, aby zechciały ze swej strony ufundować odlew geniusza, wręczającego Wieszczowi lirę.

Młodzi polska funduje odlew Znicza, rękodzielnicy polscy — tarczy herbowej; niechaj więc w ich ślady wstąpią kobiety polskie, tak gorąco popierające każdą myśl dobrą i piękną, a w najbliższych miesiącach odślonimy kolumnę Adama na placu Maryackim.

Oby obywatelskie nasze wezwanie odbiło się donośnym echem we wszystkich zakątkach kraju, a skoro trafi ono do miast, miasteczek i wsi i poruszy serca wszystkich niewiast polskich — wówczas Komitet spokojnie patrzeć będzie w przyszłość, pewny, że ziszczą się oczekiwania całego narodu.

Z groszy powstają setki i tysiące. Niechaj składki popłyną drobne, ale powszechne, a wówczas bez trudu zhierze się potrzebny fundusz.

Komitet budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie.

— **Dar Narodowy 3 maja.** W galic. Kasie zaliczkowej złożyli w dalszym ciągu na listy składkowe Towarzystwa Szkoły Ludowej: pp. Michał Teodorowicz 8 k. 20 h., Karol Rybiński 7 k. 50 h., Mossakowski 29 k. 30 h., Edward Lepczyński 8 k. 20 h., Bednarski 13 k. 10 h., Wojciech Biechoński 10 k. 24 h., dr. Lucyan Szpor 45 k., Hajotes 10 k., Jadwiga Kopystyńska 10 k., Edm. Bartmańska 14 k., Erazm Fibich 48 k. 40 h., Dyrektora szkoły Staszica 3 k. 50 h., Tadeusz Sotys z puszeki 50 k. 44 h., dr. Stanisław Bądziński 8 k. 10 h., W. Żmudzki 20 k., J. Pieniążek 6 k. 20 h., Stanisław Markiewicz 2 k. 80 h., Jan Boyger 14 k. 50 h., Wł. Argasiński 55 k. 55 h., Smulikowski 34 k. 25 h., Stanisław Wilczek 40 k. 70 h.

— **Z Tow. Eleuteryi.** Stosownie do ogłoszonego przed dwoma tygodniami programu wykładów odbędzie się w niedzielę 15 b. m. wykład p. Nowaka: „O budowie geologicznej Czartowskiej skały i okolic Lwowa“,

W tym celu wyruszy wycieczka punktualnie o godzinie 3 popołudniu z lokalu Eleuteryi (plac Strzelecki l. 6) w okolicę Czartowskiej skały. W razie zaś niepewnej pogody odbędzie się ten sam wykład w lokalu Towarzystwa, jak zwykle dopiero o godzinie 5. Goście mile widziani. Wstęp względnie udział bezpłatny.

— **Z życia młodzieży.** „Kółko filozoficzne“ odbędzie w piątek dnia 12 b. m. posiedzenie o godz. 7:30 wieczorem. Na porządku dziennym referat kol. St. Boronia: „Asocjacya na podstawie podobieństwa“. Wstęp wolny.

Posiedzenie Kółka filozoficznego z łaskawym współudziałem prof. dra Mściława Wartenberga odbędzie się w „Życiu“ (ul. Zimorowicza l. 16) w sobotę dnia 14 b. m. o godz. 6:30. Na porządku dziennym: Ukonstytuowanie się i program pracy Kółka.

— **Z akadem. „Ogniska“ w Wiedniu.** Prezesem Towarzystwa został wybrany p. Jan Świrski, wiceprezesem p. Konstancy Skwar.

— **Obchód dziecięcy 3 Maja,** urządzonej wczoraj staraniem Koła pań T. S. L. w sali Sokoła, udał się znakomicie. Starsi wiekiem, słuchając dzieci, sławiących dzień 3 Maja, wzruszeni byli do łez. Działwa na sali słuchała z przejęciem, wzorowo się zachowując. Dochodzą nas głosy, domagające się powtórzenia obchodu w tym samym układzie i wykonaniu.

— **Ważne zgromadzenie członków Gal. Kasy oszczędności** odbędzie się 14 bm. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Dyrekcyi Kasy. Na porządku dziennym sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok 1903.

— **Radca dworu dr. Romuald Schubert** prosi nas o stwierdzenie, że bawiąc obecnie w południowym Tyrolu dla poratowania zdrowia, nie mógł wziąć udziału w waln. zgromadzeniu Kasy oszczędności, o czem w odpowiednim czasie zawiadomił dyrekcję tej ostatniej.

— **Wystawa obrazów żółkiewskich.** Rzadka sposobność nadarza się naszej publiczności zobaczenia pierwszorzędnych pamiątek narodowych. Są to dwa olbrzymie obrazy z kościoła żółkiewskiego, przedstawiające najświetniejsze chwile oręża polskiego, mianowicie słynne zwycięstwa pod Klusynem (1610 r.) i pod Chocimem (1673 r.) Pierwszy z tych obrazów namalowany został z polecenia hetmana Stanisława Żółkiewskiego, drugi z polecenia króla Jana III. Zniszczone znacznie przez czas, zostały obecnie staraniem Koła konserwatorów do Lwowa sprowadzone i tu kosztem kraju odrestaurowane.

Wystawa obu obrazów w b. „Pałacu sztuki“ na placu powystawowym otwartą zostanie w sobotę 14 maja i potrwa dni 10, poczem obrazy wrócą na swoje miejsce w kościele żółkiewskim, gdzie tyłu spoczywa naszych bohaterów. Dochód przeznaczony na odnowienie tego kościoła. Wstęp od osoby 30 hal., studentów i zbiorowe wycieczki młodzieży po 10.

Rzecz sama i cel sprawią niezawodnie, że nikt we Lwowie nie zaniedba zwiedzenia tej rzadkiej i ciekawej wystawy.

— **Teatr „Urania“.** Serya II. i III. w szkole Staszica w piątek i sobotę o godz. 5 popołudniu.

— **Strajk lakierników i malarzy** został wczoraj zakończony. Majstrowie katolicy jak i żydowscy zgodzili się na żądania robotników co do podwyższenia płacy i skrócenia czasu pracy na 10 godzin. Ci zaś postanowili przystąpić zaraz do pracy.

— **Komiczny protest.** Przed kilku dniami podaliśmy notatkę, że Rada szkolna okręgowa zakupiła 20 maszynek do strzyżenia włosów dla użytku szkół miejskich. Jak się dowiadujemy, wnoszą przeciwko temu fryzjerzy protest. Warto by się dowiedzieć, w jaki sposób zamierzali protestujący fryzjerzy dorobić się majątku na młodocianych obywatelach, którzy znają takie instrumenty jak grzebień, maszynki do strzyżenia włosów i t. p. częstokroć tylko z widzenia i z tego właśnie powodu widziała się Rada szkolna spowodowaną do wydania takich przymusowych bezpłatnych operacyj w szkole, a z drugiej strony ciekawimy bardzo, kiedy za przykładem fryzjerów wniosą protest restauratorzy, boć przecież w szkołach miejskich udziela się dzieciom bezpłatnych obiadów.

— **Istotnie — nielada „trudności“.** W jednym z lwowskich dzienników, w artykule „Odwrót Turcyi“, czytamy:

„O ile przeniesienie rezydencyi sultańskiej ze Stambułu jest dogodnym dla Europy, ułatwia bowiem dalszy rozwój wypadków dziejowych, o tyle na razie spowoduje ono pewne trudności. Wiadomo, jak opieszalemi są władze tureckie w stosunkach z Europą. — Opieszalność ta jeszcze bardziej zwiększy się, gdy rezydencya sultańska z Europy przeniesie się do Małej Azyi, pod stopy słynnej w dziejach świata góry Olimpu“.

Te „pewne trudności“ będą naszym zdaniem nawet bardzo wielkie. Wpierw bowiem trzeba będzie przenieść do Azyi mniejszej (nie „Małej“) sam Olimp, który, jak wiadomo, dotychczas jest górą w Tessalii. A będzie to praca trochę większa niż słynne amerykańskie przenosiny domów lub całych nawet miast, zważywszy, że Olimp ma 2973 mtr. wysokości, czyli jest wyższym o 300 przeszło metrów niż najwyższe szczyty tatrzańskie...

— **Znaleziono.** Dnia 9 maja znaleziono w wozie kolei elektrycznej czarny skórzany pugilares męski zawierający 23 k. 30 h. W ulicy Halickiej znaleziono trzy kluczyki na żelaznym kółku.

Zwracamy uwagę na dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“, na str. 4 niniejszego numeru (pierwsza połowa).

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ
ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO
EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadal
na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w ze-
sztytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor
półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich 1. 1.
w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wy-
śelany są bezpłatnie. 983

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKA-
DEMICKIEJ NAPRZECIWI HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁA-
SNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:
1) Administrację główną, ul. Chorażczyzna 1. 17-19.
2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej 1. 1.
3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.
Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we wła-
snym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we
wszystkich księgarniach trzynomowa powieść
historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

T. T. Jeża

984

„O B Y T“

Z portretem autora. — Wydanie jubileuszowe,

na dochód autora.

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmują wyłącznie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Fabryka wody sodowej i sztucznych wód mineralnych i leczniczych

„ZDROWIE“

polecanych przez Towarz. Lekarskie Lwowskie i pozostałych pod kontrolą Komisji Przemysłowo-Lekarskiej Lwowskiego Towarz. Lekarskiego — poleca sztuczne wody mineralne i lecznicze, sporządzone na wodzie przekroplonej według rozbiórki wód rodzimych, dokonanej przez Liebiga i Struvego; wodę sodową w syfon. opatr. marką ochronną „Zdrowie“ tudzież limonadki owocowe.

Dr. Mikolasch, Pietsch, Lewiński spółka komand. „Zdrowie“ we Lwowie Krzyżowa 1. 42. Tel. 544. 4824 26-1

Ważne dla P. T. Myśliwych. Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 2. Wieloletnią praktyką pouczony, ośmielam się przypomnieć P. T. Myśliwym iż pora w czasie szanowania polowań, nadaje się najlepiej do zamówień broni, jakoteż wszelkiej jak najdokładniejszej i sumiennej reperacji tejż. Wszelkie reperacje przyjmuje się pod gwarancją. Na żądanie cenniki gratis i franco. Starą broń kupuje płacąc gotówką. 7146

Parowa fabryka biszkoptów i pierników

Stanisław Gurgul
ees. i król. Dostawca Dworu w Jarosławiu, poleca swe znane z dobroci wyroby. 966

Dr. UHMY
3759

Puder na włosy w płynie

Doskonale odtuszcza i odkaża skórę, zapobiega wypadaniu włosów, — wzmacnia ich porost. Do nabycia w zasobniejszych aptekach, drogeriach i składach perfum. Główne składy: — we Lwowie Hay, Mikolasch; w Krakowie: Reim.

Zimotrwałe, śliczne rośliny wysyłka do 15 maja.

Gimerium argenteum 25 hal. Szezypiorek sztuka 2 b. Aquilegie sztuka 8 hal. Astry jesienne bardzo ładne w trzech kolorach 15 hal. Biaław pachnący 5 hal. Lobelia cardinalis pasowa 20 hal. Irys angielski 5 hal. Miosolis Victoria 5 hal. Peonie różowe, białe, pachnące sztuka 50 hal. Reum Palmotum 50 hal. Reum z kłopotliwej liści doskonały kompot się robi 30 h. Anamona hepatica 4 hal. Adonis vernalis 2 hal. Irys śliczny, niziutki, mauve 10 h. Irys niziutki fioletowy 4 hal. Oxalis + listny aksamitny 2 h. Hyzop pachnący 20 h. Calistogia, różowy pnący 8 hal. Maki zimotrwałe 30 h. Junkie 16 h. Lilie 20 hal. Lilie Isabella 30 hal. Lilie żółta 18 hal. Poziomki miesięczne i Truskawki najpiękniejsze tuzin 36 hal. Malin 100 sztuk 4 Kor. Szparagów flamow. 3 letnie 100 sztuk 2 Kor. 80 hal. 11096

Brzeżany Dwór Łapszyn.

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i h. l. 2798

Nigretina czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Ichnatowicz

Lwów, Sykstuska 1. 25, pl. Maryacki 11, Kraków, Sukiennice 28, Przemysł, ul. Mickiewicza. 2122 9

Rządowo uprawn. Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy 1. 4 wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeriach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiórskiego, Halicka 5. 4465

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka

Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp.

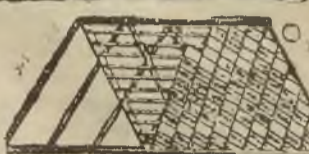
Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe białe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do zapuszczania podłóg. 4290

Zarząd pasieki Antoniego

Krajińskiego w Jezierzanach ad Czortków wysyła w każdej porze roku miód prawdziwy, prawdziwy, lipcowy w stanie twardym lub płynnym w 5 kg. blaszankach za cenę 7 Kor. (wszystko opłatnie).

Wysyła również odszczególniony na kilku wystawach miód pitny kasztelański i miody owocowe jak: wiśniak, maliniak, dereniak, porzecznik, agrestniak, poziomeczak i t. d. w 5 kg. blaszankach (wszystko opłatnie) za cenę 6 K. 20 h. 9600 26 1



Plaszowska fabryka dachówek największa w kraju

poleca doborową dachówkę po miernej cenie Biuro sprzedaży i zastępstwo

Bracia Mund, Lwów

Sykstuska 23. 9384

Poplamione

Ubiory męskie i damskie nieprute czyści i odnawia pierwszy chemiczny zakład Szymona Weissa

tylko ul. Kopernika 12

Lwów. Na żądanie czyści się za pomocą aparatu w przeciągu kilku godzin. 4615

Jedyna krajowa! Odniesiona medalem srebrnym na Wystawie krajowej

Pierwsza krajowa parowa

Farbiarnia i pralnia chemiczna

LANGIER i Ska (dawniej Mieding),

Lwów, Jagiellońska 20

Bochnia, ul. Biała, — Stanisławów, ul. Sobieskiego 13 czyści chemicznie i farbuje na uniformy, nieprute i prute suknie damskie, meskie i dzieciinne, uniformy i wszelkie materje wełniane i jedwabne, portyery oraz pióra i t. p. 2088

Punktualne wykonanie do 8 dni. — Ceny najniższe.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEŃ na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona K. 1—
CZYTELNIJA POLSKA, 14 t. Cena zniżona K. 3—
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBŁĘZENIA PARYŻA. Czyt. Polska K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY, przekład z angielskiego K. —60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 K. —60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozdob. opr. K. 7-80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4—, w ozdob. opr. K. 4-60
Głabiński Stanisław. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 K. 1—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina K. —60
Gruszecki Artur. WIĘKSZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. Sł. Polsk. Lwów, 1902 K. 2—, w ozdobnej oprawie K. 2-60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1-20, w ozdobnej oprawie K. 1-80
Heryng Zygmunt. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne z stanowiska nauki o energii, Cena K. 3—, dla prenumeratorów K. 2—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6-25, dla prenum. K. 4—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona K. 3—
w ozdob. opr. w 3 tomach K. 4-80
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu K. 1-20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). O BYT, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 K. 6—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka, cena K. 6—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2-60, dla prenumeratorów K. 1-80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841). Lwów, 1903 K. 1-20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obrazek na tle ost. powstania K. —60
Kunciewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 K. —60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 K. —60
Panamarjow J. N. WNUCZKA WRÓŻKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1-50
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2—, dla prenum. K. 1-20
Prevost Marceli. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazya Świdzka. Lwów, 1902 K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 K. 1-50

Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903. K. 1-20
Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spence'rze. Z oryginału ang. przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2-60, dla prenumeratorów K. 1-80
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów K. 3—
Rosny J. H. DOKTOR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena K. 1-20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2-50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3—
Selaw Władysław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie K. 3-60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10-40, dla prenum. K. 7-50
Soltan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic. Lwów K. 2—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2-60, dla prenumeratorów K. 1-50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 K. 1-20
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów K. —60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIĘKNOTNEGO. Cena K. 2-60, dla prenumeratorów K. 1-50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść K. 5—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów K. 1-20